QURAN (POLISH)

12 - Yusuf

1. Alif. Lam. Ra. To sa znaki Ksiegi jasnej.

2. My zeslalismy ja w postaci Koranu arabskiego - byc moze, potraficie zrozumiec.

3. Przez objawienie tobie tego Koranu My przekazemy ci najpiekniejsze opowiadanie, chociaz byles wsrÃ³d niedbalych.

4. Oto powiedzial JÃ³zef do swego ojca: "O mÃ³j ojcze! Zobaczylem jedenascie gwiazd i slonce, i ksiezyc; widzialem je, jak mi wybijaly poklony."

5. On powiedzial: "O mÃ³j synu! Nie opowiadaj tego widzenia twoim braciom, bo oni uknuja przeciwko tobie podstep. Zaprawde, szatan jest dla czlowieka wrogiem oczywistym!

6. W ten sposÃ³b wybiera ciebie twÃ³j Pan i nauczy cie wyjasniania wydarzen; On dopelni Swojej dobroci wzgledem ciebie i wzgledem rodu Jakuba, tak jak dopelnil jej poprzednio wzgledem twoich dw ch ojcÃ³w: Abrahama i Izaaka. Zaprawde, twÃ³j Pan jest wszechwiedzacy, madry!"

7. Z pewnoscia w JÃ³zefie i w jego braciach byly znaki dla tych, ktÃ³rzy pytaja!

8. Oto oni powiedzieli: "Zapewne, JÃ³zef i jego brat sa milsi naszemu ojcu niz my, a przeciez my jestesmy gromada. Zaprawde, nasz ojciec jest w oczywistym bledzie!

9. Zabijcie JÃ³zefa albo wyrzuccie go na obca ziemie! Wtedy ku wam zwrÃ³ci sie oblicze ojca i bedziecie wtedy ludzmi prawymi."

10. Powiedzial jeden z nich: "Nie zabijajcie JÃ³zefa, lecz wrzuccie go w glebine studni, a odnajdzie go jakas karawana; jesli juz chcecie to uczynic."

11. Oni powiedzieli: "O nasz ojcze! Dlaczego ty nam nie dowierzasz, jesli chodzi o JÃ³zefa? Zaprawde, my jestesmy jego szczerymi doradcami!

12. Poslij go z nami jutro! On sie ucieszy i zabawi, a my bedziemy nad nim czuwac."

13. On powiedzial: "Zasmuci mnie to z pewnoscia, jesli z nim pÃ³jdziecie. Obawiam sie, ze pozre go wilk, jesli nie bedziecie go pilnowali."

14. Oni powiedzieli: "Jesli pozre go wilk - a jest nas przeciez gromada - to i my poniesiemy strate."

15. I kiedy poszli z nim, i zgodzili sie, aby go wrzucic w glebine studni, My objawilismy mu: "Ty im wyjawisz te ich sprawke, kiedy oni nie beda nawet przeczuwali."

16. I przyszli do swego ojca wieczorem, i plakali.

17. Powiedzieli: "O ojcze nasz! Urzadzalismy sobie wyscigi i pozostawilismy JÃ³zefa przy naszych rzeczach, i pozarl go wilk. Ty nam nie uwierzysz, nawet jeslibysmy mÃ³wili prawde."

18. I przyniesli jego koszule zaplamiona falszywa krwia. I on powiedzial: "Tak, wasze dusze podsunely wam ten czyn, lecz cierpliwosc jest piekna. U Boga nalezy szukac pomocy w tym, co wy opisujecie."

19. I przybyla karawana; wyslali swego czlowieka dla zaczerpniecia wody; on spuscil w dÃ³l swÃ³j buklak i powiedzial: "O, jaka radosna wiadomosc! Oto mlodzieniec!" Oni go ukryli jako towar, lecz BÃ³g wiedzial, co oni zamierzali uczynic.

20. Sprzedali go za mizerna cene, za niewiele dirhemÃ³w, poniewaz nie interesowali sie nim.

21. I powiedzial ten z Egiptu, ktÃ³ry go wykupil, do swojej zony: "Przygotuj mu godne mieszkanie! Byc moze, bedzie on dla nas pozyteczny, albo wezmiemy go za syna. " W ten sposÃ³b urzadzilismy JÃ³zefa na tej ziemi, aby go nauczyc wyjasniania wydarzen. BÃ³g zwyciesko dopelnia Swojego dziela, lecz wiekszosc ludzi nie wie.

22. A kiedy doszedl do dojrzalosci, dalismy mu madrosc i wiedze. W ten sposÃ³b My nagradzamy czyniacych dobro.

23. Ta, w ktÃ³rej domu on przebywal, prÃ³bowala go uwiesc; zamknela drzwi mÃ³wiac: "Chodz tutaj!" On powiedzial: "Niech mnie BÃ³g uchroni! Zaprawde, On - mÃ³j Pan, dal mi piekne miejsce schronienia! Zaprawde, nie bedz szczesliwi ludzie niesprawiedliwi!"

24. Ona bardzo go pragnela; i on tez by jej mocno zapragnal, gdyby nie zobaczyl dowodÃ³w swego Pana. Tak sie stalo, abysmy mogli odsunac od niego zlo i niegodziwosc. Zaprawde, on nalezy do Naszych szczerych slug!

25. Oboje pobiegli szybko do drzwi; ona podarla jego koszule z tylu; i przy drzwiach spotkali jej pana; ona powiedziala: "Jaka jest zaplata dla tego, kto chcial zaszkodzic twojej rodzinie? Chyba tylko wiezienie albo kara dotkliwa!"

26. JÃ³zef powiedzial: "Ona nastawala na mnie." I znalazl sie pewien swiadek z jej rodziny: "Jesli jego koszula zostala rozerwana z przodu, to ona mÃ³wi prawde, a on jest klamca.

27. A jesli jego koszula zostala rozerwana z tylu, to ona sklamala, a on jest prawdomÃ³wny."

28. Pan zobaczyl jego koszule rozerwana z tylu i powiedzial: "Oto jeden z waszych kobiecych podstepÃ³w; zaprawde, wasz podstep jest wielki!"

29. JÃ³zefie, oddal sie! A ty pros o przebaczenie za swÃ³j grzech! Ty przeciez jestes ta, ktÃ³ra zgrzeszyla!

30. I mÃ³wily kobiety w miescie: "Zona moznego kusi swego sluge, on rozpalil w niej milosc. Widzimy ja w jawnym bledzie!"

31. A kiedy ona poslyszala ich zlosliwosc, poslala po nie; przygotowala dla nich uczte i dala kazdej z nich nÃ³z. Powiedziala: "Wyjdz im naprzeciw!" A kiedy one go zobaczyly, wpadly w taki zachwyt, ze pociely sobie rece, i powiedzialy: "Niech BÃ³g uchowa! To nie jest czlowiek smiertelny! To nie kto inny, jak tylko szlachetny aniol!"

32. Ona powiedziala: "Oto macie tego, z czyjego powodu ganilyscie mnie! Chcialam go uwiesc, lecz on sie obronil. Jesli on nie uczyni tego, co mu nakazuje, to zostanie uwieziony i znajdzie sie w liczbie nedznych."

33. On powiedzial: "Panie mÃ³j! Wiezienie jest milsze dla mnie anizeli to, do czego one mne namawiaja: Ale jesli Ty nie odwrÃ³cisz mnie od ich chytrosci, to ja sie ku nim sklonie i znajde sie w liczbie glupcÃ³w."

34. I wysluchal go Pan, i odwrÃ³cil od niego ich chytrosc. Zaprawde, On jest Slyszacy, Wszechwiedzacy!

35. A kiedy ujrzeli znaki, wydalo im sie wlasciwe umezic go na pewien czas.

36. I weszli z nim do wiezienia dwaj mlodziency. Jeden z nich powiedzial: "Oto widze siebie, jak wyciskam winogrona!" I powiedzial drugi: "Oto widze siebie, jak niose na glowie chleb, z ktÃ³rego jedza ptaki! Daj nam wyjasnienie tego. Zaprawde, widzimy, iz jestes z liczby czyniacych dobro!"

37. On powiedzial: "Jeszcze nie otrzymacie jedzenia, ktÃ³re jest wam podawane, a ja wyjasnie wasze widzenia, zanim one sie spelnia. Oto czego nauczyl mnie dla was mÃ³j Pan. Oto porzucilem religie ludzi, ktÃ³rzy nie wierza w Boga i ktÃ³rzy nie wierza w zycie ostateczne.

38. I poszedlem za religia moich ojcÃ³w, Abrahama, Izaaka i Jakuba. My nie mozemy dodawac Bogu niczego za wspÃ³ltowarzysza. To jest laska Boga dla nas i dla ludzi. Lecz wiekszosc ludzi jest niewdzieczna.

39. O wy, towarzysze wiezienia! Czy podzieleni panowie sa lepsi, czy BÃ³g - Jeden, Wszechpotezny?

40. Ci, ktÃ³rych wy czcicie, poza Nim, to sa tylko imiona, ktÃ³rymi wy ich nazwaliscie - wy i wasi ojcowie. BÃ³g nie zeslal z nimi zadnej wladzy. Sad nalezy tylko do Boga. On rozkazal; abyscie czcili tylko Jego. To jest religia prawdziwa, lecz wiekszosc ludzi nie wie.

41. O wy, obaj towarzysze wiezienia! Jeden z was bedzie poil swojego pana winem; a drugi bedzie ukrzyzowany i ptaki beda dziobaly jego glowe. Rozstrzygnieta zostala sprawa, w ktÃ³rej zasiegacie mojej rady."

42. I powiedzial on do tego, o ktÃ³rym myslal, ze sie wyratuje: "Wspomnij mnie u twego pana!" Lecz szatan kazal mu zapomniec o tym i JÃ³zef pozostal w wiezieniu przez kilka lat.

43. I powiedzial kr6l: "Oto widze siedem krÃ³w tlustych, ktÃ³re zjada siedem krÃ³w chudych. I widze siedem klosÃ³w zielonych i siedem klosÃ³w suchych. O wy, starszyzno! Wyjasnijcie mi moje widzenie, jesli potraficie tlumaczyc widzenia."

44. Oni powiedzieli: "To jest tylko sklebienie marzen sennych, a my nie umiemy tlumaczyc snÃ³w."

45. I powiedzial ten z dwÃ³ch, ktÃ³ry sie uratowal: - bo sobie przypomnial po pewnym czasie - "Ja wam dam wytlunaczenie, pozwÃ³lcie mi pÃ³jsc!"

46. "O JÃ³zefie, mezu sprawiedliwy! Daj nam wyjasnienie, co znacza te krowy tluste, ktÃ³re pozera siedem krÃ³w chudych; i siedem klosÃ³w zielonych, i siedem wyschnietych! Byc moze, ja powrÃ³ce do ludzi. Byc moze, oni sie dowiedza."

47. On powiedzial: "Bedziecie zasiewac przez siedem lat, trudzac sie jak zwykle. To, co zbierzecie jako zniwo, pozostawcie w klosach, oprÃ³cz niewielkiej ilosci tego, co bedziecie jedli.

48. Nastepnie nadejdzie siedem lat trudnych, ktÃ³re zjedza to, co dla nich przygotowaliscie, oprÃ³cz niewielkiej ilosci, ktÃ³ra zachowacie.

49. Nastepnie przyjdzie jeden rok, kiedy ludziom zostanie zeslany deszcz i kiedy pÃ³jda do tloczni."

50. Powiedzial krÃ³l: "Przyprowadzcie mi go!" Kiedy przyszedl do niego poslaniec, on powiedzial: "WrÃ³c do twojego pana i zapytaj go, jakie byly zamysly kobiet, ktÃ³re sobie pociely rece? Zaprawde, mÃ³j Pan zna doskonale ich podstep!"

51. Powiedzial: "Jakie byly wasze zamiary, kiedy staralyscie sie skusic JÃ³zefa?" One powiedzialy: "Uchowaj Boze! My nie mamy mu nic zlego do zarzucenia." Powiedziala zona moznego: "Teraz wyszla na jaw prawda. Oto staralam sie go skusic, lecz on jest z liczby prawdomÃ³wnych!"

52. "To zostalo wyjasnione, aby wiedzial pan, ze ja nie oszukalem go potajemnie i ze BÃ³g nie kieruje podstepem zdrajcÃ³w.

53. Ja wcale nie uniewinniam mojej duszy, dusza bowiem pobudza do zlego, jesli tylko nie zmiluje sie mÃ³j Pan. Zaprawde, mÃ³j Pan jest przebaczajacy, litosciwy!"

54. I powiedzial krÃ³l: "Przyprowadzcie go do mnie! Ja zatrzymam go dla siebie." A kiedy JÃ³zef przemÃ³wil do niego, krÃ³l powiedzial: "Oto jestes dzisiaj u nas powazany, godny zaufania!"

55. Powiedzial: "Postaw mnie nad spichlerzami tej ziemi! Ja jestem dobrym straznikiem, umiejetnym."

56. W ten sposÃ³b umocnilismy JÃ³zefa na tej ziemi, aby mÃ³gl zamieszkac tam, gdzie chcial. My dosiegamy Naszym milosierdziem tego, kogo chcemy, i nie gubimy nagrody naleznej czyniacym dobro.

57. A nagroda zycia ostatecznego jest lepsza dla tych, ktÃ³rzy uwierzyli i byli bogobojni.

58. A kiedy przybyli bracia JÃ³zefa i weszli do niego, on ich poznal, lecz oni go nie poznali.

59. A kiedy zaopatrzyl ich w zapasy, powiedzial: "Przyprowadzcie mi waszego brata urodzonego z waszego ojca. Czyz nie widzicie, ze daje pelna miare i ze jestem najlepszym z gospodarzy?

60. Jesli go nie przyprowadzicie, to nie bedziecie u mnie miec miary i wiecej sie do mnie nie zblizajcie."

61. Oni powiedzieli: "Bedziemy sie starali uzyskac to od ojca, i uczynimy to z pewnoscia!"

62. JÃ³zef powiedzial swoim slugom: "WlÃ³zcie ich towar w ich juki podrÃ³zne; moze oni to zauwaza, kiedy powrÃ³ca do swojej rodziny; moze oni powrÃ³ca!"

63. Kiedy powrÃ³cili do swojego ojca, powiedzieli : "O ojcze naszi OdmÃ³wiono nam miary zboza. Poslij wiec z nami naszego brata, zdobedziemy wtedy nasza miare. Zaprawde, bedziemy czuwac nad nim!"

64. On powiedzial: "Czyz moge wam go powierzyc, tak jak wam powierzylem kiedys jego brata? Lecz BÃ³g jest najlepszym strÃ³zem! On jest Najmilosierniejszy sposrÃ³d tych, ktÃ³rzy okazuja milosierdzie!"

65. A kiedy otworzyli juki podrÃ³zne, znalezli swÃ³j towar, ktÃ³ry im zostal zwrÃ³cony. Powiedzieli: "O ojcze nasz! Czego mamy jeszcze pragnac? Nasz towar zostal nam zwrÃ³cony. My zaopatrzymy nasza rodzine w zywnosc; bedziemy strzec naszego brata; i otrzymamy o jeden wiecej ladunek wielblada. To jest ladunek nieznaczny."

66. On powiedzial: "Ja nie wysle go z wami, dopÃ³ki nie zlozycie przysiegi wobec Boga, iz na pewno przywieziecie go do mnie z powrotem; chyba ze zostaniecie otoczeni." A kiedy oni zlozyli mu przysiege, on powiedzial: "BÃ³g jest poreczycielem tego, co mÃ³wimy!"

67. I powiedzial: "O synowie moi! Nie wchodzcie przez jedna brame, lecz wchodzcie rÃ³znymi bramami! Ja nie moge wam nic pomÃ³c wobec Boga: Wladza nalezy tylko do Boga. Ja Jemu zaufalem i niech Jemu zaufaja ci; ktÃ³rzy maja calkowita ufnosc!"

68. A chociaz weszli tak, jak nakazal im ich ojciec, to nie posluzylo im w niczym wobec Boga. Bylo to bowiem tylko pragnienie w duszy Jakuba, ktÃ³re on wypowiedzial. On przeciez posiadal wiedze, poniewaz My mu ja dalismy. Lecz wiekszosc ludzi nie wie.

69. Kiedy oni przyszli do JÃ³zefa, on wzial do siebie swego brata i powiedzial: "Ja jestem twoim bratem, nie rozpaczaj z powodu tego, co oni uczynili."

70. A kiedy przygotowal im ich zaopatrzenie, umiescil kielich w sakwie jednego brata, a potem herold oglosil: "O wy, wielbladnicy! jestescie zlodziejami!"

71. Oni powiedzieli, kiedy podeszli do nich: "Czego szukacie?"

72. Powiedzieli: "Poszukujemy kielicha krÃ³la; ten, kto go przyniesie, otrzyma ladunek wielblada. I ja za to gwarantuje!"

73. Oni powiedzieli: "Na Boga! Wy przeciez wiecie, ze nie przyszlismy tutaj, aby szerzyc zgorszenie na tej ziemi, i nie jestesmy zlodziejami."

74. Powiedzieli: "A jaka bedzie zaplata za to, jesli jestescie klamcami?"

75. Oni powiedzieli: "Zaplata bedzie ten, w ktÃ³rego sakwie to znajdziecie - a wiec on sam bedzie zaplata. Tak my placimy niesprawiedliwym!"

76. I JÃ³zef zaczal od innych sakw, zanim zabral sie do sakwy swego brata. Potem wyciagnal kielich z sakwy swego brata. Podsunelismy ten podstep JÃ³zefowi, poniewaz on nie mÃ³glby zabrac swego brata - wedlug prawa krÃ³la - jesliby nie zechcial tego BÃ³g. My wywyzszamy o stopnie tego, kogo chcemy. A nad kazdym posiadajacym wiedze jest wszechwiedzacy.

77. Oni powiedzieli: "Jesli on ukradl, to jego brat ukradl wczesniej." JÃ³zef zachowal to w tajemnicy w swojej duszy i nie ujawnil im tego. Powiedzial: "Wy jestescie w gorszej sytuacji. A BÃ³g wie najlepiej, co wy opisujecie."

78. Oni powiedzieli: "O mozny panie! Zaprawde, on ma bardzo starego ojca; wez jednego z nas na jego miejsce! My przeciez widzimy, ze ty jestes z liczby czyniacych dobro!"

79. On powiedzial: "Niech BÃ³g broni, zebysmy brali kogos innego niz tego, u ktÃ³rego znalezlismy nasza wlasnosc! Wtedy bylibysmy niesprawiedliwymi."

80. A kiedy juz byli zrozpaczeni o niego, zaczeli naradzac sie na osobnosci. Powiedzial starszy z nich: "Czyz nie wiecie, ze ojciec wasz wzial od was przysiege wobec Boga? A przedtem postapiliscie niedbale w stosunku do JÃ³zefa. Ja wiec nie opuszcze tej ziemi, dopÃ³ki nie pozwoli mi mÃ³j ojciec, albo niech rozstrzygnie za mnie BÃ³g. On jest najlepszym z sedziÃ³w.

81. Wracajcie do waszego ojca i powiedzcie mu: TO ojcze nasz! Zaprawde, twÃ³j syn popelnil kradziez; my zaswiadczamy tylko to, co wiemy; nie jestesmy strÃ³zami tego, co skryte.

82. Zapytaj mieszkancÃ³w miasta, w ktÃ³rym bylismy, i karawany, z ktÃ³ra przybylismy. My przeciez mÃ³wimy prawde!t"

83. On powiedzial: "Wcale nie! Wasze dusze podsunely wam jakas mysl. Lecz cierpliwosc jest piekna! Byc moze, BÃ³g przyprowadzi mi ich wszystkich! Zaprawde, On jest Wszechwiedzacy, Madry!"

84. I odwrÃ³cil sie od nich, i powiedzial: "O biada mi z powodu JÃ³zefa!" I zbielaly jego oczy ze smutku, i byl bardzo przygnebiony.

85. Oni powiedzieli: "Na Boga! Przestan wspominac JÃ³zefa, inaczej bowiem calkowicie oslabniesz i doprowadzisz sie do zguby!"

86. On powiedzial: "Ja tylko zale sie Bogu na moja udreke i na mÃ³j smutek. Ja wiem od Boga to, czego wy nie wiecie.

87. O synowie moi! Idzcie i dowiadujcie sie o JÃ³zefa i jego brata! Nie powatpiewajcie w dobroc Boga! Zaprawde w dobroc Boga powatpiewa tylko lud niewiernych!"

88. A kiedy przyszli do JÃ³zefa, powiedzieli: "O mozny panie! Nieszczescie dotknelo nas i nasza rodzine i niewiele przynosimy towaru. Wymierz nam pelna miare i badz dla nas milosierny. Zaprawde, BÃ³g nagradza milosiernych!"

89. On powiedzial: "Czy wiecie, co uczyniliscie JÃ³zefowi i jego bratu w waszej nieswiadomosci?"

90. Oni powiedzieli: "Czy ty naprawde jestes JÃ³zefem?" On powiedzial: "Ja jestem JÃ³zefem, a to jest mÃ³j brat. BÃ³g okazal nam dobroc. Zaprawde, kto jest bogobojny i cierpliwy... - to przeciez BÃ³g nie zgubi nagrody tych, ktÃ³rzy czynia dobro!"

91. Oni powiedzieli: "Na Boga! BÃ³g wyrÃ³znil ciebie ponad nami, a my z pewnoscia bylismy grzesznikami!"

92. On powiedzial: Niech zadna nagana nie spadnie dzis na was! " Niech BÃ³g wam przebaczy! On jest Najmilosierniejszy z tych, ktÃ³rzy czynia milosierdzie!

93. Zabierzcie te moja koszule i zarzuccie ja na twarz mojego ojca, a on przejrzy na oczy. I przyjdzcie do mnie z cala wasza rodzina."

94. A kiedy karawana wyruszyla w droge powrotna, powiedzial ich ojciec: "Zaprawde, ja czuje zapach JÃ³zefa! Tylko nie uwazajcie mnie za mÃ³wiacego brednie."

95. Oni powiedzieli: "Na Boga! Ty ciagle jestes w dawnym bledzie!"

96. A kiedy przybyl zwiastun radosnej nowiny i zazucil koszule na jego twarz, on odzyskal wzrok i powiedzial: "Czyz wam nie mÃ³wilem, ze wiem od Boga to, czego wy nie wiecie?"

97. Oni powiedzieli: "O ojcze nasz! Pros o przebaczenie nam naszych grzechÃ³w! My przeciez bylismy grzesznikami."

98. "Bede prosil dla was o przebaczenie mego Pana. Zaprawde, On jest Przebaczajacy, Litosciwy!"

99. A kiedy weszli oni do JÃ³zefa, on przyjal do siebie swoich rodzicÃ³w i powiedzial: "Wejdzcie do Egiptu bezpieczni, jesli BÃ³g tak chce!"

100. a oni padli przed nim na twarz, wybijajac poklony. On powiedzial: "O ojcze mÃ³j! Oto jest wyjasnienie mego dawnego widzenia! MÃ³j Pan uczynil je prawda. On okazal mi dobroc: oto wyprowadzil mnie z wiezienia i przyprowadzil was z pustyni, choc przedtem szatan zasial niezgode miedzy mna i miedzy moimi bracmi. Zaprawde, mÃ³j Pan jest lagodny wzgledem wszystkiego, co chce! Zaprawde, On jest Wszechwiedzacy, Madry!

101. Panie mÃ³j! Ty mi dales nieco wladzy krÃ³lewskiej i nauczyles mnie tlunaczenia wydarzen. Ty jestes stwÃ³rca niebios i ziemi i jestes moim opiekunem na tym swiecie i w zyciu ostatecznym. Daj mi umrzec poddanym Tobie calkowicie i dolacz mnie do sprawiedliwych!"

102. Oto jedno z opowiadan o tym, co skryte, ktÃ³re tobie objawiamy. Ty nie byles przy nich, kiedy oni uzgodnili swÃ³j zamysl i kiedy planowali chytrosc.

103. I wieksza czesc ludzi, chocbys bardzo tego chcial, nie bedzie wierzaca.

104. Ty nie zadasz od nich za to zadnej nagrody. To jest tylko napomnienie dla swiatÃ³w.

105. A ilez jest znakÃ³w w niebiosach i na ziemi, obok ktÃ³rych oni przechodza i od ktÃ³rych sie odwracaja!

106. I wiekszosc z nich nie wierzy w Boga, i tylko dodaja Mu wspÃ³ltowarzyszy.

107. Czy oni sa pewni, ze nie ogarnie ich kara Boza albo ze nie zaskoczy ich Godzina, kiedy nawet nie beda przeczuwali?

108. Powiedz: "Oto jest moja droga! Ja wzywam do Boga na podstawie jasnego dowodu - ja i ci, ktÃ³rzy postepuja za mna. Chwala niech bedzie Bogu! Ja nie naleze do balwochwalcÃ³w."

109. My, przed toba, posylalismy tylko ludzi sposrÃ³d mieszkancÃ³w miast, ktÃ³rym zsylalismy objawienie. Czyz oni nie wedrowali

po ziemi i czy nie widzieli, jaki byl ostateczny koniec tych, ktÃ³rzy byli przed nimi? Przeciez siedziba zycia ostatecznego jest lepsza dla tych, ktÃ³rzy sa bogobojni. Czy wy nie rozumiecie tego wcale?

110. A kiedy poslancy popadli w rozpacz i sadzili, ze zostali uznani za klamcÃ³w, przyszla do nich Nasza pomoc. I zostali uratowani ci, ktÃ³rych chcielismy uratowac. Lecz Nasza srogosc nie moze byc odwrÃ³cona od ludzi grzesznych!

111. W opowiadaniach o nich jest pouczajacy przyklad dla obdarzonych rozumem. Nie bylo to opowiadanie, ktÃ³re zostalo zmyslone, lecz ono jest potwierdzeniem prawdziwosci tego, co bylo przed nim, i wyjasnieniem wszystkich rzeczy, i droga prosta, i milosierdziem dla ludzi, ktÃ³rzy wierza.